

Włodzimierz Brazewicz
sędzia Sądu Apelacyjnego w Gdańsku
Grzegorz Kasicki
sędzia Sądu Okręgowego w Szczecinie
Rzecznicy Dyscyplinarni
Ministra Sprawiedliwości

Gdańsk - Szczecin, 4 lipca 2024 r.

OŚWIADCZENIE

Oświadczamy, iż dokonane w dniu 3 lipca 2024 r. przez Prokuraturę Krajową zabezpieczenie akt niektórych postępowań dyscyplinarnych w siedzibie rzeczników dyscyplinarnych SSP nastąpiło w związku ze złożonymi przez nas zawiadomieniami o popełnieniu przestępstw i wnioskami o zabezpieczenie tychże akt.

Począwszy od 26 stycznia 2024 r. zostaliśmy wyznaczeni do pełnienia funkcji Rzeczników Dyscyplinarnych Ministra Sprawiedliwości w celu prowadzenia wskazanych postępowań dyscyplinarnych (w jednym wypadku - czynności wyjaśniających). Rzecznik Dyscyplinarny Ministra Sprawiedliwości, z chwilą jego powołania, jest **wyłącznie uprawnionym** do prowadzenia określonych czynności wyjaśniających lub określonego postępowania dyscyplinarnego (Art. 112b § 1 zd. *in fine* u.s.p.: „Powołanie Rzecznika Dyscyplinarnego Ministra Sprawiedliwości wyłącza innego rzecznika od podejmowania czynności w sprawie”). Od tej chwili żaden inny rzecznik nie jest uprawniony do podejmowania jakichkolwiek czynności w sprawie ani do dysponowania aktami sprawy.

W związku z toczącym się postępowaniem przygotowawczym nie będziemy przedstawiać publicznie okoliczności faktycznych dotyczących zawiadomień.

Wskazujemy jednakże:

- wbrew sugestiom rzeczników dyscyplinarnych SSP nie istnieje żaden spór prawny czy jakiegokolwiek wątpliwości dotyczące naszych powołań; w naszej ocenie kreowany niby-spór prawny jest pretekstem do określonego zachowania tych rzeczników (notabene pismem z dnia 25 kwietnia 2024 r. skierowanym do rzecznika Piotra Schaba, przesłanym do wiadomości innych rzeczników i naszej Ministerstwo Sprawiedliwości zajęło jednoznaczne stanowisko co do prawidłowości naszych powołań);
- Izba Odpowiedzialności Zawodowej Sądu Najwyższego, jak również sądy dyscyplinarne przy sądach apelacyjnych wielokrotnie już wypowiedziały się na temat naszych uprawnień, potwierdzając zgodność z prawem zarządzeń Ministra Sprawiedliwości o powołaniu rzeczników ad hoc; w tej sytuacji kwestionowanie tych uprawnień przez rzeczników Piotra Schaba, Przemysława Radzika, Michała Lasotę i Jakuba Iwańca nosi cechy instrumentalnego i politycznego działania w celu anarchizowania i destabilizowania sytuacji w polskim sądownictwie;
- podejmowanie przez inne osoby jakichkolwiek działań procesowych w sprawach dyscyplinarnych po naszym powołaniu, zgodnie z art. 112 b u.s.p., w naszym przekonaniu, stanowi przekroczenie uprawnień, o czym mowa w art. 231 § 1 k.k.;
- zapowiadane publicznie przez rzecznika Piotra Schaba odtwarzanie akt będzie stanowić bezprawne podjęcie czynności, wyczerpujące znamiona czynu z art. 231 § 1 k.k.;
- nieudostępnienie dokumentów osobie wyłącznie uprawnionej do dysponowania nimi może – w określonych sytuacjach – stanowić przestępstwo z art. 276 k.k. (tak Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 2 lutego 2016 r., *II AKa 380/15, Legalis*; tak również w komentarzach pod red. R. Stefańskiego i M. Królikowskiego, *Legalis*);

- udaremnienie lub znaczne utrudnienie osobie uprawnionej zapoznania się z informacjami, znajdującymi się we wskazanych aktach spraw dyscyplinarnych, a w konsekwencji udaremnienie kontynuowania postępowania dyscyplinarnego (czynności wyjaśniających), w tym podjęcia decyzji procesowych może być też oceniane, w określonych sytuacjach, pod kątem przestępstwa z art. 268 § 1 k.k.

Akta postępowania dyscyplinarnego nie są własnością jakiegokolwiek sędziego i żaden rzecznik, w tym my, nie jesteśmy uprawnieni do ich przetrzymywania wbrew woli osoby uprawnionej. Są one w dyspozycji określonych organów procesowych prowadzących postępowanie. Z chwilą wstąpienia do toczącego się postępowania, co potwierdziły decyzje **wszystkich** właściwych sądów, jesteśmy **wyłącznymi** dysponentami tych akt i **wyłącznie** uprawnionymi, a nawet zobowiązanymi, do prowadzenia tych postępowań dyscyplinarnych.

Ze zdumieniem przyjmujemy oświadczenia osób pełniących aktualnie funkcje przewodniczącej KRS Dagmary Pawełczyk-Woickiej i Pierwszej Prezes Sądu Najwyższego Małgorzaty Manowskiej, wspierające działania podejmowane przez rzecznika Piotra Schaba i jego zastępców. Wyrażamy nadzieję, iż jest to wynikiem jedynie wypowiedania się bez dostatecznej znajomości okoliczności faktycznych. Oczekiwalibyśmy jednak od tych osób, skoro pełnią tak istotne funkcje publiczne, wypowiedania się po zapoznaniu się z wszystkimi okolicznościami faktycznymi i prawnymi oraz wsparcia wykonywanych przez nas obowiązków.

W związku z wyrażonym przez Rzecznika Praw Obywatelskich zainteresowaniem sprawą informujemy, że większość przejętych przez nas postępowań dyscyplinarnych (na chwilę obecną blisko 100), przynajmniej tych, w których dysponujemy aktami, wskazuje na rażącą bezczynność procesową pomiędzy wydaniem postanowienia o przedstawieniu zarzutów dyscyplinarnych a innymi czynnościami w sprawie, w tym skierowaniem sprawy do sądu, sięgającą częstokroć kilku lat. W sprawach, których dotyczyły nasze zawiadomienia, postanowienia o przedstawieniu zarzutów z reguły zapadły kilka lat temu, a do dziś nie podjęto decyzji o skierowaniu sprawy do sądu lub o umorzeniu postępowania, przy czym wedle naszej wiedzy od dłuższego czasu nie są wykonywane żadne czynności dowodowe. Nasze zawiadomienia miały przeciwdziałać dalszej bezczynności i rażącej przewlekłości w tych sprawach. W naszej opinii jest to rażące naruszenie praw obywatelskich tych sędziów, którym wiele lat temu postawiono zarzuty, a którzy do dziś nie mogą doczekać się ani decyzji rzecznika ani ewentualnej możliwości obrony przed niezawisłym sądem. Oczekujemy zatem zajęcia stanowiska w tej mierze przez Rzecznika Praw Obywatelskich i deklarujemy przekazanie wszelkich możliwych informacji o tych przewlekłościach.

Od Prokuratury Krajowej oczekujemy zaś dalszych, szybkich, skutecznych i odpowiednich działań, zmierzających do przeciwdziałania naruszeniom prawa.

Włodzimierz Brazewicz

Grzegorz Kasicki